Katarzyna Cieślińska*
Wacław Jarmołowicz

BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE I WIELKOPOLSCE ORAZ ICH ROLA W AKTYWIZACJI DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

1. Uwagi wstępne

Większość reform wprowadzonych w ostatnich latach stworzyło w Polsce atmosferę i warunki atrakcyjne dla zagranicznych inwestycji. Sprzyjanie tym inwestycjom było też umocnione przez bieżącą politykę kolejnych rządów nastawioną na promowanie zagranicznych inwestorów, których wkład stał się też ważnym czynnikiem modernizacji i racjonalizacji działalności w różnych sektorach gospodarki, a w szczególności: w produkcji, transporcie, komunikacji, bankowości i ochronie środowiska. W powyższym kontekście powstaje pytanie, jakie miała i jakie może mieć Polska – jak również i Wielkopolska – warunki godne zaoferowania zagranicznemu przedsiębiorcy.

Poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie, ale też – w szczególności – wskazaniu na rzeczywistą rolę, wielkość i strukturę napływu bezpośrednich inwestycji do Polski w okresie transformacji gospodarczej, uzasadnieniu potrzeby dalszego ich napływu oraz tworzenia sprzyjających po temu warunków, służą zamierzenia autorów prezentowanego dalej opracowania.

2. Atrakcyjność Polski dla inwestorów zagranicznych

Po pierwsze, Polska, dzięki swojemu położeniu geograficznemu, jest „pomostem" pomiędzy krajami należącymi do Unii Europejskiej a krajami Europy Środkowej

* Mgr K. Cieślińska, doktorantka, Katedra Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.

i Wschodniej. Jest ona zatem usytuowana w środku Europy i jest dziewiątym co do wielkości krajem na tym kontynencie. Leżąc dokładnie „w sercu" europejskich rynków konsumpcyjnych, Polska, dzięki dobrej komunikacji, umożliwia inwestorom zagranicznym znacznie łatwiejszy dostęp do rynków Europy Środkowo-Wschodniej. Pozyskanie przez przedsiębiorców z Europy Środkowo-Wschodniej rynku polskiego powoduje z kolei, że ich dalsza ekspansja „na zachód" jest również łatwiejsza, chociażby ze względu na mniejsze odległości miedzy rynkami. Atrakcyjność Polski dla inwestorów zagranicznych zwiększa się jeszcze przez fakt jej przystąpienia do Unii Europejskiej.

Po drugie, Polska ma do zaoferowania zagranicznym inwestorom duży wybór w sferze dobrze na ogół wykształconej, motywowanej i konkurencyjnej cenowo siły roboczej. Ponad 62% zatrudnionych to ludzie poniżej czterdziestego roku życia, co powoduje, że polska oferta siły roboczej dotyczy ludzi młodych. Nasz kraj dysponuje więc nie tylko dobrze wykształconymi, ale również elastycznymi, młodymi pracownikami. Polskie społeczeństwo zalicza się do lepiej wykształconych w Europie i jest dzięki temu cennym zasobem na przyszłość[1].

Stosunki między pracodawcą, a pracownikiem w sektorze prywatnym w Polsce są też obecnie wysoce ustabilizowane. Polscy pracownicy chętnie podejmują pracę w zagranicznej firmie i wiedzą, że dobre wykształcenie i umiejętności językowe im to ułatwią. Płace kształtują się bowiem w sektorze prywatnym ogólnie na wyższym poziomie niż w sektorze państwowym. Możliwości awansu są tutaj również większe i bardziej cenione. W przedsiębiorstwach zaś z udziałem kapitału zagranicznego te możliwości jeszcze wzrastają[2]. Należy również zauważyć, że dla zagranicznego pracodawcy koszty pracy w Polsce są stosunkowo niskie. Zatrudnienie wykwalifikowanego robotnika kosztuje tu „średnio" 2,6 USD na godzinę. To wprawdzie dwa razy więcej niż należałoby zapłacić w roku 1990, ale nadal o wiele mniej w porównaniu do 19 USD lub 22 USD, które otrzymałby robotnik we Francji czy w Niemczech[3]. Koszty pracy to zatem istotny – chociaż nie jedyny – czynnik zachęcający przedsiębiorstwa zagraniczne do inwestowania. Duża konkurencja na rynku pracy sprawia też, że pracownicy bardzo się starają, aby sprostać wymaganiom pracodawców oraz, że stosunki pracodawca–pracownik kształtują się na poziomie zadowalającym obie strony[4].

W epoce cywilizacji informacyjnej, gdy głównym czynnikiem wytwórczym stała się technologia jako produkt wiedzy, w określaniu atrakcyjności kraju dla zagranicznych inwestycji szczególnego znaczenia nabiera też wyposażenie danego kraju

---

[1] Strona internetowa Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych: www.paiz.gov.pl.

[2] Por. bliżej E. Czerwieniec, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce krajów wysokorozwiniętych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, ZN seria II nr 105, Poznań 1990, s. 57–62.

[3] www.paiz.gov.pl.

[4] *Ein Fuehrer fuer Investoren In Polen*, Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych, Expo 2000, Hannover, s. 16.

w nowoczesną wiedzę (techniczną, ekonomiczną i organizacyjną) oraz oparte na niej przygotowanie do szybkiej absorpcji innowacji. Polska zaś sporo obecnie inwestuje w rozwój edukacji i nauki, aby stać się pod tym względem jak najbardziej konkurencyjną[5].

Po trzecie, Polska stanowi największy rynek konsumencki w Europie Środkowej i Wschodniej. Ma prawie czterdzieści milionów mieszkańców, z czego 64% żyje w miastach. Społeczeństwo polskie zalicza się przy tym – jak już zauważono – do młodszych w Europie: 35% to ludzie poniżej dwudziestego piątego, a 50% – poniżej trzydziestego trzeciego roku życia. Młodzi ludzie są przy tym mocno zorientowani na konsumpcję, a zmiany w stylu ich życia kreują nowy popyt. Starsi z kolei są bardziej tradycyjni, ale cieszą się też bardziej z możliwości kupna rzeczy, które wcześniej były dla nich niedostępne[6]. Polska – mimo nie najwyższych płac w porównaniu z innymi krajami europejskimi – przedstawia jednak sobą duży rynek zbytu, jako rynek wewnętrzny, który może być wykorzystany przez zagranicznych inwestorów do osiągania zadowalających ich zysków.

Po czwarte, Polska prowadzi politykę państwa sprzyjającego zagranicznym inwestorom. Rządowe zachęty i gwarancje dla zagranicznych inwestorów m.in. obejmują[7]:

- pełną repatriację zysków i dywidend (po opodatkowaniu);
- aport w postaci majątku trwałego (będącego w posiadaniu osoby zagranicznej) do kapitału własnego przedsiębiorstwa w Polsce jest wolny od cła;
- środki otrzymane z likwidacji spółek lub ze sprzedaży pakietu akcji mogą być repatriowane;
- inwestorzy zagraniczni mogą otrzymywać gwarancje zwrotu nakładów na wypadek „strat" z powodu nacjonalizacji;
- zostały też podpisane dwustronne porozumienia z wieloma krajami – dla ochrony inwestycji – zapewniające sprawiedliwe traktowanie wszystkich inwestycji i gwarantujące inwestorom prawo do zarządzania, otrzymywania zysków i wykorzystywania ich;
- Polska podpisała z wieloma krajami umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Dodatkowe zachęty i gwarancje mogą być uzyskane poprzez negocjacje z władzami centralnymi lub lokalnymi. Dotyczy to w szczególności inwestycji w specjalnych strefach ekonomicznych, tworzonych przez polski rząd, w celu ożywienia regionów zacofanych gospodarczo. Zachęty te mogą występować w postaci[8]:

- długoterminowych ulg w podatku dochodowym od osób prawnych,

---

[5] Z. Sadowski, *Polityka wobec zagranicznych inwestycji bezpośrednich*, w: *Kapitał zagraniczny w Polsce*, red. Z. Sadowski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 291.

[6] www.paiz.gov.pl.

[7] *Investment in Poland*, KPMG Poland, March 2001, s. 16.

[8] Ibidem, s. 17.

- ulg od podatków i opłat lokalnych,
- redukcji ceł,
- pewnego wsparcia dla rozwoju infrastruktury lokalnej.

Dodajmy, że chociaż tego typu „bodźce" inwestycyjne zwykle nie odgrywają pierwszoplanowej roli w decyzjach inwestorów, to jednak każdy kraj, któremu zależy na przyciągnięciu inwestorów zagranicznych, stosuje je w większym czy mniejszym zakresie. Stosowanie takich bodźców powinno być przy tym oparte na jasnych i obiektywnych kryteriach, uwzględniających np. konsekwencje budżetowe związane ze zmniejszeniem podatków, wysokością subsydiów i inne[9].

Po piąte, nieustanne starania Polski do integrowania się z gospodarczymi, politycznymi i militarnymi strukturami Zachodu są również czynnikiem zwiększającym atrakcyjność w oczach inwestorów zagranicznych. Polska dysponuje odradzającą się gospodarką, pokonała też główne przeciwności na drodze do budowy gospodarki rynkowej. Od początku transformacji widać też postępy w urzeczywistnieniu dążeń integracyjnych. W roku 1996 Polska stała się m.in. członkiem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, przez co umocniła kontakty z innymi rozwiniętymi gospodarczo krajami oraz zobowiązała się do ochrony podstaw wolnego handlu i otwartej gospodarki rynkowej. Polskie projekty inwestycyjne są obecnie w pełni zgodne z postanowieniami OECD i traktowane na równi z zagranicznymi[10]. Polska jest także od lipca 1995 roku członkiem Światowej Organizacji Handlu (WTO), a od kwietnia 1999 roku członkiem NATO. Niewątpliwie członkostwo Polski w tych organizacjach łączy bliżej jej gospodarkę z gospodarką światową[11]. W roku 1991 Polska podpisała również umowę o asocjacji z Unią Europejską, w ramach której ustalono wiele działań na rzecz zbliżenia Polski do tej organizacji. Od tego czasu radykalnie wzrósł udział państw Unii Europejskiej w wymianie handlowej z Polską. Ogólniej zaś można stwierdzić, że Polska staje się integralną częścią jednej z największych struktur gospodarczych na świecie.

Analizując i oceniając różnorodne uwarunkowania i właściwości atrakcyjności Polski dla zagranicznych inwestorów, warto tu także zwrócić uwagę na to, że jak wynika z raportu przygotowanego przez amerykańską firmę konsultingową A. T. Kearney, Polska znalazła się w ścisłej czołówce krajów atrakcyjnych dla inwestorów[12].

---

[9] B. Liberska: *Czynniki przyciągające zagraniczne inwestycje bezpośrednie*, w: *Kapitał zagraniczny*..., op.cit., s. 63.

[10] *Ein Fuehrer fuer Investoren in Polen*, op.cit., s. 15.

[11] Ibidem, s. 15.

[12] Indeks zaufania bezpośrednich inwestycji zagranicznych (Foreign Direct Investment Index) to wskaźnik opracowany przez A. T. Kearney w 1998 roku. Powstaje on na podstawie wyników ankiet rozsyłanych do szefów firm, które znalazły się w rankingu Global 1000, oraz ich dyrektorów finansowych. Badania przeprowadziła Rada Globalnej Polityki Biznesowej A. T. Kearney, jedna z największych firm konsultingowych, specjalizująca się w doradztwie doradztwie zakresie zarządzania strategicznego, operacyjnego i informatycznego; *Polska w czołówce krajów atrakcyjnych dla inwestorów*, strona internetowa Ministerstwa Gospodarki: www.web.mg.gov.pl.

Na liście (sporządzonej na podstawie odpowiedzi udzielonych przez szefów firm, które przyczyniły się do powstania 70% przedsięwzięć inwestycyjnych w ubiegłym roku) wyższe pozycje zajęły tylko Chiny, USA i Meksyk. Polska nie jest już co prawda obecnie postrzegana jako kraj, gdzie można przede wszystkim „tanio" produkować, ale jest doceniana jako miejsce, gdzie można realizować bardziej skomplikowane przedsięwzięcia, i to przy wykorzystaniu wysoko kwalifikowanej siły roboczej.

Wyniki powyższego raportu mogą jednak również zastanawiać, a to z tego powodu, że w latach 2001–2002 polska gospodarka rozwijała się mimo wszystko najwolniej spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W roku 2001 PKB zwiększył się w Polsce ledwie o 1%, a w roku 2002 o 1,3%[13]. Jednocześnie zmniejszył się w tym czasie faktyczny napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski. Problemem staje się nie tylko przyciąganie nowych inwestorów zagranicznych, ale również utrzymanie już działających w naszym kraju przedsiębiorstw i inwestycji zagranicznych.

Z różnych upowszechnianych danych i publikacji, w tym także przez Państwową Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, wynika również, że inwestorzy zagraniczni, którzy podejmowali, podejmują i utrzymują działalność zagraniczną w Polsce, kierują się w istocie różnymi czynnikami. Wykazuje się tu na przykład, że do najczęściej uwzględnionych przez inwestorów okoliczności jako czynników determinujących ich decyzje lokalizacyjne w zakresie prowadzenia działalności, należą[14]:

- gospodarczy wizerunek miejsca lokalizacji,
- mentalność ludności,
- przychylne nastawienie władz samorządowych do inwestora,
- klimat społeczny,
- administracja (szybkość działania, elastyczność),
- atrakcyjność miejscowości,
- połączenia komunikacyjne,
- podaż wykwalifikowanej siły roboczej,
- podatki, zachęty, subwencje,
- rynek zbytu w regionie,
- ośrodki szkolenia zawodowego,
- oferta kulturalna,
- instytuty badawcze, możliwość kooperacji,
- podaż powierzchni produkcyjnych, biurowych, magazynowych itp.,
- bliskość dostawców i kooperantów.

---

[13] Por. bliżej J. Karpiński, *Koniunktura gospodarcza a kształtowanie się zatrudnienia i bezrobocia*, w: *Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych*, red. W. Jarmołowicz, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2003, s. 90–96.

[14] E. Dobrodziej, *Kapitał zagraniczny w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Ośrodka Postępu Organizacyjnego Sp. z o.o., Bydgoszcz 1999, s. 135.

Należy tu również pamiętać, że decyzje o podjęciu bezpośrednich inwestycji zagranicznych są uwarunkowane również czynnikami socjopsychologicznymi, takimi jak np.[15]: skłonność decydentów do ryzyka, uprzedzenia inwestora co do systemu wartości, norm, tabu, zwyczajów, poczucie wewnętrznego zobowiązania wobec obranej drogi lub wytyczonych celów, stosunek sił wewnątrz przedsiębiorstwa, czy też sympatie i antypatie między promotorami przygotowującymi decyzje oraz decydentami.

Nie przeceniając wreszcie badań opinii, warto tu również podkreślić, iż w badaniach przeprowadzonych przez PAIiIZ pytano m.in. ponad 1000 inwestorów zagranicznych jako działających w Polsce o główne motywy wyboru Polski jako miejsca lokacji swojego kapitału. Wykwalifikowana siła robocza i niskie koszty pracy okazały się motywem wśród 81% badanych respondentów, a następne to: dostęp do rynku polskiego (87%) i centralna lokalizacja (84%)[16].

Liczne badania przeprowadzane w krajach znajdujących się na różnych etapach rozwoju wydają się potwierdzać pogląd, że motyw dostępu do „nowego rynku krajowego" jest zawsze jednym z ważniejszych czynników skłaniających do inwestycji bezpośrednich. Natomiast „niższe koszty pracy" to charakterystyczny motyw inwestowania w krajach rozwijających się[17]. W miarę rozwoju gospodarki polskiej czynnik ten będzie miał jednak zarazem i coraz mniejsze znaczenie. Obecnie już np. znacznie bardziej konkurencyjne pod tym względem są Białoruś czy Ukraina. Jednak niepewna sytuacja polityczna i gospodarcza w tych krajach – to z kolei czynnik, który zniechęca do nich inwestorów zagranicznych.

3. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w latach 1990–2002

Pojawienie się problematyki bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce to zjawisko nowe i związane z okresem transformacji, a więc i z reformami zapoczątkowanymi przez rząd T. Mazowieckiego. Reformy te tworzyły bowiem dopiero wyjściowe i rozwijające się stopniowo warunki gospodarcze i ramy prawne zachęcające do inwestowania przez firmy zagraniczne w naszym kraju.

Wraz z wychodzeniem z recesji transformacyjnej oraz ze stopniową poprawą sytuacji gospodarczej, tworzeniem nowych uwarunkowań prawnych[18] i rozpoczęciem

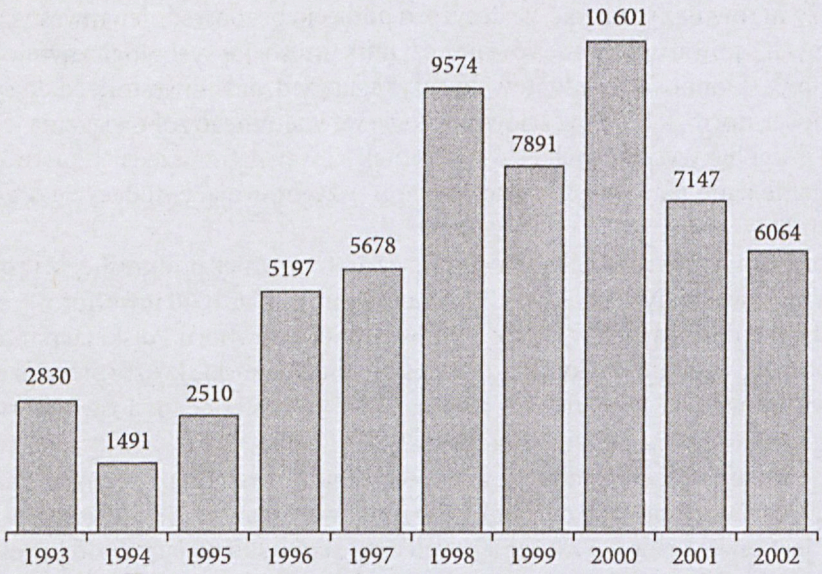
---

[15] J. Witkowska, *Motywacje inwestorów zagranicznych – aspekty porównawcze*, w: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. Z. Olesiński, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 71.

[16] www.paiz.gov.pl.

[17] R. Wolniak: *Ocena funkcjonowania w Polsce przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego*, w: *Kapitał zagraniczny...*, op.cit., s. 123.

[18] W latach 1995–1996 nastąpiło zmniejszenie uciążliwości barier systemowych występujących w działalności inwestorów zagranicznych w Polsce. Mimo to inwestorzy zagraniczni nadal zgłaszają



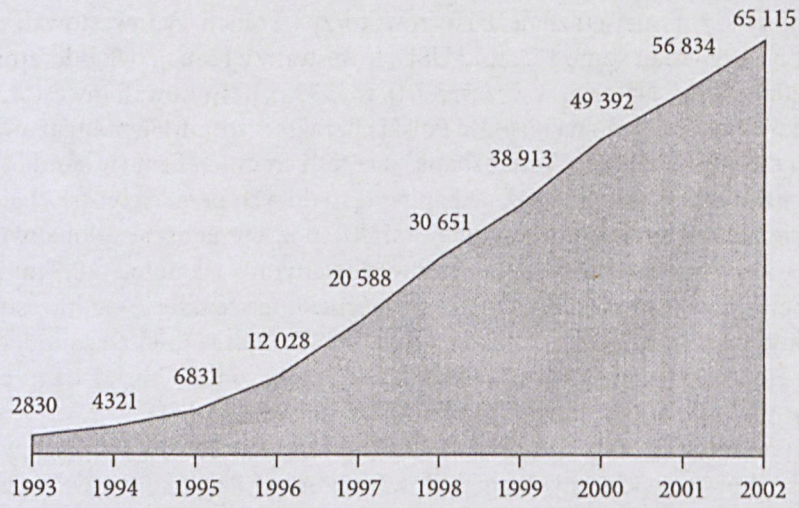
Rys. 1. Napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich w latach 1990–2002 (w milionach USD)
Źródło: PAIiIZ, www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003

procesu prywatyzacji, rozpoczął się także aktywniejszy napływ kapitału w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych[19] (BIZ). Swój „rekordowy wynik" osiągnęły one w roku 2000, kiedy to „napłynęło" do Polski ponad 10 mld USD. Jednakże po tym „sukcesie" nastąpił już wyraźny spadek napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski, a więc z 10 601 mln USD w 2000 r. do 7147 mln USD w 2001 r. i 6064 mln USD w 2002 r.

Jak wynika z powyższego wykresu, mimo spadku poziomu inwestycji zagranicznych po roku 2000, lata 2001 i 2002 były jednak kolejnymi przykładami sporego zainteresowania inwestorów zagranicznych Polską. Według danych zebranych przez Państwową Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiIZ) w roku 2002, inwestorzy zagraniczni ulokowali więc w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) ponad 6,5 mld USD (dane rys. 1). Skumulowana natomiast wartość inwestycji bezpośrednich (w wysokości powyżej 1 mln USD) wynosiła w roku 2002 61,45 mld USD. Inwestycje poniżej 1 mln USD osiągnęły łącznie poziom 3,67 mld

postulaty o potrzebie uproszczenia norm prawnych, zwiększenia ich przejrzystości, zlikwidowania dowolności ich interpretacji; B. Durka, *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na poprawę konkurencyjności polskiej gospodarki*, w: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne...*, op.cit., s. 155.

[19] J. Żurowski, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w latach 1989–1999*, w: *Internacjonalizacja i globalizacja gospodarki polskiej. Handel międzynarodowy i inwestycje zagraniczne*, Prace naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, nr 867, rok 2000, s. 375.



Rys. 2. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w latach 1990–2002 (w mln USD)
Źródło: PAIiIZ, www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003

USD, w sumie oznacza to zainwestowanie w Polsce kapitału zagranicznego na poziomie 65,11 mld USD w latach 1990–2002[20].

Analizując bliżej jeszcze kwestię napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski, warto zwrócić uwagę na cztery zwłaszcza ujęcia, a mianowicie na inwestycje:

a) według kraju pochodzenia kapitału,
b) według największych przedsiębiorstw inwestujących w Polsce,
c) według miejsca lokalizacji tych inwestycji w Polsce oraz
d) w ujęciu branżowym.

Jeśli chodzi o główne źródła napływu kapitału z zagranicy (dane tabeli 1) pod względem wielkości zainwestowanego kapitału, nie nastąpiła tu w ostatnim czasie zmiana na pozycji lidera. Zatem na „Liście największych inwestorów zagranicznych w Polsce"[21], przedstawiającej skumulowaną wartość BIZ dla poszczególnych kra-

[20] Po trzynastu też latach od rozpoczęcia wprowadzania reform gospodarczych, Polska stała się również liderem wśród krajów postkomunistycznych jeśli chodzi o kwestię napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Co prawda, jak wynika z kolei z raportu UNCTAD, bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce były mniejsze niż w ocenie PAIZ (wynika to z odmiennej metody liczenia), ale i tak wyniosły na koniec 2002 roku ponad 45 mld USD. Na drugim miejscu, wg tegoż UNCTAD, uplasowały się Czechy – prawie 38,5 mld USD, a dalej Węgry – ponad 24,4 mld USD i Rosja – prawie 22,6 mld USD. Jednak pod względem wartości BIZ na jednego mieszkańca pozycja Polski jest słabsza, plasujemy się bowiem na piątym miejscu wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej z kwotą 1230 USD, po Czechach – 2750 USD, Węgrzech – 2430 USD oraz Estonii i Słowenii. Por. bliżej www.paiz.gov.pl.

[21] W końcu grudnia 2002 roku na „Liście największych inwestorów zagranicznych w Polsce" sporządzonej przez PAIZ (inwestycje powyżej 1 mln USD) znajdowało się 979 inwestorów z 35 państw,

jów, na pierwszym miejscu znaleźli się inwestorzy z Francji. Zainwestowali oni już w Polsce od 1990 roku sumę 12,2 mld USD. Inwestorzy z Francji byli liderami także w roku 2000 i 2001. Natomiast wcześniej, tj. w 1999 r., dominowali inwestorzy niemieccy, którzy ze względu na bliskość Polski charakteryzowali się zaangażowaniem nie tylko dużych (np. Hypo-Vereinsbank), ale też i średnich firm (w sumie 180)[22].

Francuzi inwestowali przeważnie kapitał (i to dużych przedsiębiorstw) głównie w zakresie telekomunikacji. Na drugiej wszakże pozycji na liście „globalnych" inwestorów znajdują się Amerykanie z zainwestowanymi – jak dotąd – 8,7 mld USD. Firmy niemieckie zajmują zaś na tej liście obecnie miejsce trzecie – z inwestycjami szacowanymi na koniec roku 2002 na 7,8 mld USD. Dalsze miejsca zajmują inwestorzy: z Holandii – ponad 5,8 mld USD; z Wielkiej Brytanii – blisko 4,1 mld USD; z Włoch – 3,7 mld USD oraz ze Szwecji – prawie 2,8 mld USD.

Warto odnotować także na „Liście PAIZ" reprezentantów krajów: Europy Środkowej (tj. Chorwację, Czechy, Węgry, Słowenię); Azji i Pacyfiku (tj. zwłaszcza Australię) czy Afryki (głównie RPA). Pierwsze zaś dziesięć krajów na prezentowanej liście zainwestowało do grudnia 2002 roku ponad 51,04 mld USD (78,39% wartości inwestycji ogółem), potwierdzając tym samym fakt dość znacznej koncentracji kapitału.

Jeśli chodzi natomiast o zamierzenia inwestycyjne, w postaci planów inwestycyjnych, to globalnie największe „apetyty" – wg PAIiIZ – miały USA (ok. 19,6%), Francja (ok. 17,6%) i Niemcy (ok. 13,0%), a dopiero potem Włochy i Holandia. Z kolei w przeliczeniu „na jednego inwestora" największe plany inwestycyjne miały: Tajwan, Rosja, RPA. W grupie największych wyróżniał się inwestor tajwański (jego plany inwestycyjne były mianowicie 35-krotnie większe od zainwestowanego dotychczas kapitału. Niemałe z tego punktu widzenia wydawały się też plany inwestora z RPA (zob. tabela 1).

Rozpatrując źródła napływu kapitału do Polski, warto tu zwrócić również uwagę na duży udział w napływie tego kapitału przedsiębiorstw międzynarodowych, których obecność w naszym kraju jest zarazem kolejnym dowodem rozwoju w dziedzinie globalizacji działalności przedsiębiorstw. Największym inwestorem w roku 2002 okazał się belgijski KBC Bank N.V. z kwotą 442 mln USD. Tuż za nim znajdują się: RWE Plus AG – 388 mln USD, Tesco Plc – 320 mln USD i Rodamco N.V. – 240 mln USD.

W dalszej kolejności plasują się natomiast Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, ITI Group NV, Energis Plc, Credit Agricole S.A., Glaxo SmithKline, Volkswagen AG. Warto tu także podkreślić, że nie występowała już w tym obszarze

---

podczas gdy pierwsza publikacja tej listy w roku 1993 zawierała tylko 193 firmy. W roku 1995 było ich 362, w roku 1997 585, a w grudniu 2001 roku 906. Największą grupą inwestorów, bo aż 231 firm, są inwestorzy z Niemiec, USA jest na drugim miejscu z 128 firmami, przed Francja – 93, Holandią – 91 i Włochami – 62; Por. bliżej www.paiz.gov.pl.

[22] Por. J. Żurowski, op.cit., s. 377.

Tab. 1. Inwestycje zagraniczne w Polsce wg krajów pochodzenia kapitału

Kraj pochodzenia	Kapitał zainwestowany (w mln USD)	Plany inwestycyjne (w mln USD)	Liczba inwestorów
Francja	12172,1	2261,2	93
USA	8736,1	2522,5	128
Niemcy	7841,0	1672,3	231
Holandia	5846,2	728,3	91
Wielka Brytania	4051,8	515,8	45
Włochy	3696,2	1085,5	62
Szwecja	2788,8	334,6	57
Międzynarodowe	2424,7	697,0	17
Dania	1839,2	303,0	43
Belgia	1645,4	205,8	23
Korea	1465,3	1,2	4
Rosja	1323,2	300,0	3
Irlandia	1059,7	31,2	2
Cypr	998,9	185,0	3
Szwajcaria	925,0	334,9	24
Austria	795,3	81,1	39
Hiszpania	592,2	38,5	13
Portugalia	560,2	66,6	4
Grecja	558,0	4,0	4
Finlandia	405,6	102,8	16
Japonia	351,8	365,5	11
Kanada	314,0	284,4	14
Norwegia	304,3	73,9	13
Chorwacja	173,0	16,0	2
Luksemburg	143,3	23,3	10
Turcja	100,1	58,0	4
Izrael	70,4	131,0	4
Czechy	60,7	0,0	4
Węgry	59,4	100,0	3
Chiny	45,0	45,0	2
Australia	28,5	1,0	2
Słowenia	27,0	40,0	2
RPA	25,0	40,0	1
Lichtenstein	14,4	17,0	4
Tajwan	5,7	200,0	1
Razem inwestycje powyżej 1 mln USD	61447,4	12866,4	979
Szacunkowe inwestycje poniżej 1 mln USD	3 667,2		
Ogółem	65114,6		

Źródło: PAIiIZ,www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003.

BIBLIOTEKA AE W POZNANIU

Tab. 2. Najwięksi inwestorzy zagraniczni w 2002 roku

Inwestor	Kapitał zainwestowany (w mln USD)	Kraj pochodzenia	Działalność
KBC Bank N.V.	442,0	Belgia	bankowość
RWE Plus AG	388,0	Niemcy	energetyka
Tesco Plc	320,0	Wielka Brytania	handel
Rodamco N.V.	240,0	Holandia	budownictwo
Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju	239,6	Międzynarodowe	inwestycje
ITI Group NV	150,0	Holandia	media
Energis Plc	150,0	Wielka Brytania	telekomunikacja
Credit Agricole S.A.	146,8	Francja	bankowość
Glaxo SmithKline	139.5	Wielka Brytania	farmaceutyka
Volkswagen AG	126,7	Niemcy	motoryzacja

Źródło: PAIiIZ,www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003.

tak znaczna koncentracja kapitału jak w przypadku listy inwestujących krajów. Przedsiębiorstwa-inwestorzy z pierwszej dziesiątki zainwestowali więc „tylko" ponad 2,34 mld USD, co stanowi 28,29% wszystkich inwestycji zagranicznych w roku 2002.

Analizując bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce z punktu widzenia rozmieszczenia kapitału zagranicznego na terenie poszczególnych regionów kraju, warto zwrócić z kolei uwagę na fakt, iż inwestorzy zagraniczni wybierają zwykle duże aglomeracje. Dzieje się tak głównie ze względu na dobrą na tych obszarach infrastrukturę gospodarczą, w tym komunikacyjną i bankową, większy dostęp do wykształconej kadry, możliwość pozyskania biur, gruntów i pomieszczeń gospodarczych, wielkość danego rynku, trwalszą współpracę z kooperantami, a nawet ofertę kulturalną. Lokalizacja największych inwestorów zagranicznych obejmuje tu zwłaszcza siedziby spółek oraz ogniwa produkcji i zbytu (zakłady produkcyjne, stacje benzynowe, sklepy itp.).

Według danych PAIiIZ, najwięksi zatem inwestorzy zagraniczni lokują swoją działalność w największych województwach naszego kraju. Liderami pod tym względem są: województwo mazowieckie, a następnie śląskie oraz wielkopolskie. Na ostatnich miejscach lokują się natomiast województwo opolskie i podlaskie. Należy tu stwierdzić, iż w przekroju okresu wieloletniego utrzymuje się w tym zakresie swoiste status quo, czyli dysproporcje pomiędzy najbardziej i najmniej rozwiniętymi gospodarczo regionami są na zbliżonym poziomie[23].

Rozpatrując bezpośrednie inwestycje zagraniczne w różnych aspektach, zwróćmy również uwagę na ujęcie branżowe. Podejście takie jest szczególnie ważne, ponieważ pozwala dostrzec bliżej także strukturę rozmieszczenia kapitału zagranicznego w poszczególnych branżach. To z kolei pozwala również wskazać – z jednej

[23] Por. ibidem, s. 380.

Tab. 3. Lokalizacja największych inwestorów zagranicznych (do 30.12.2002)

Województwo	Liczba lokalizacji
Mazowieckie	790
Śląskie	350
Wielkopolskie	259
Dolnośląskie	203
Pomorskie	175
Małopolskie	141
Łódzkie	141
Kujawsko-pomorskie	100
Zachodnio-pomorskie	97
Podkarpackie	75
Lubelskie	71
Warmińsko-mazurskie	60
Lubuskie	59
Świętokrzyskie	57
Opolskie	49
Podlaskie	39

Źródło: PAIiIZ,www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003.

strony – na bariery i trudności w pozyskiwaniu kapitału zagranicznego przez poszczególne gałęzie gospodarki, a z drugiej – na szanse i wyzwania, jakie stoją przed bieżącą polityką gospodarczą. Polityką, której głównym celem powinno być stworzenie optymalnych warunków dla napływu kapitału z zagranicy do gałęzi najbardziej potrzebujących.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w poszczególnych sekcjach gospodarki (EKD) przedstawiają dane tabeli 4. Według stanu na koniec roku 2002 najwięcej kapitału zagranicznego ulokowano (w formie BIZ) w działalność produkcyjną, tj. 24 753,7 mln USD. W ramach działalności produkcyjnej na pierwszych miejscach plasują się inwestycje w produkcję sprzętu transportowego (6,22 mld USD), artykułów spożywczych, napojów i tytoniu (5,98 mld USD) oraz wyrobów z pozostałych surowców niemetalicznych (3,38 mld USD). Inwestorzy lokują swój kapitał także w produkcję chemikaliów i wyrobów chemicznych (ponad 1,9 mld USD), produkcję papieru, działalność publikacyjną i poligraficzną (ponad 1,7 mld USD) oraz produkcję urządzeń elektrycznych i optycznych (niecałe 1,7 mld USD). Drugą – co do wielkości napływu kapitału zagranicznego – sekcją EKD jest pośrednictwo finansowe. Do końca roku 2002 zainwestowano tu prawie 13,4 mld USD. Na trzecim miejscu plasują się inwestycje w handel i naprawy – niecałe 7,6 mld USD, natomiast na czwartym miejscu znajduje się transport i łączność – ponad 6,2 mld USD. Pozostałe sekcje charakteryzują się mniejszym już wyraźnie zaangażowaniem kapitału zagranicznego (a zaliczają się do nich głównie rolnictwo, górnictwo i kopalnictwo).

Tabela 4. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w ujęciu branżowym (stan na 31 grudnia 2002 r.)

Sekcje EKD	Inwestycje do 31.12.2002 (w mln USD)	Plany inwestycyjne (w mln USD)
Działalność produkcyjna, w tym:	24 753,7	5475,3
sprzęt transportowy	6 219,4	927,3
art. spożywcze, napoje, tytoń	5 984,0	417,5
wyroby z pozostałych surowców niemetalicznych	3 383,4	950,2
chemikalia i wyroby chemiczne	1 925,0	796,4
papier, działalność publikacyjna i poligraficzna	1 728,1	287,4
urządzenia elektryczne i optyczne	1 678,1	279,9
drewno i produkty drewniane	1 339,6	203,2
wyroby z gumy i tworzyw sztucznych	647,9	408,8
metale i przetworzone wyroby z metali	548,1	787,1
maszyny i urządzenia gdzie indziej niesklasyfikowane	524,4	86,4
meble i dobra konsumpcyjne	452,3	284,5
tekstylia	308,8	46,1
wyroby skórzane	14,6	0,5
Pośrednictwo finansowe	13 393,2	197,4
Handel hurtowy i detaliczny, naprawy	7 586,3	908,5
Transport i łączność	6 251,4	625,9
Budownictwo	3 274,8	1225,7
Zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę	2 272,2	1306,1
Działalność usługowa, komunalna i indywidualna	1 825,7	535,9
Obsługa nieruchomości, działalność związana z prowadzeniem interesów	1 174,2 652,6	2261,2 301,2
Hotele i restauracje	218,5	13,0
Górnictwo i kopalnictwo	44,8	16,3
Rolnictwo		
Wartość inwestycji zagranicznych powyżej 1 mln USD	61 447,4	12866,4
Wartość inwestycji zagranicznych poniżej 1 mln USD	3 667,2	
Ogółem w Polsce	65 114,6	

Źródło: PAIiIZ,www.paiz.gov.pl, kwiecień 2003.

Analizując napływ BIZ do sektorów gospodarczych w najbliższych latach – z punktu widzenia spodziewanych zamierzeń inwestycyjnych – można się też spodziewać szczególnie dużej dynamiki ich napływu do tych sektorów, które będą niebawem prywatyzowane (tj. telekomunikacji, energetyki i hutnictwa). Ponadto spodziewane są znaczne inwestycje w sektor usług, a w tym głównie w dziedzinie hotelarstwa i mediów.

4. Atrakcyjność i bezpośrednie inwestycje zagraniczne Wielkopolski

Cechą charakterystyczną współczesnego rozwoju gospodarki światowej jest pogłębianie się i przyspieszanie procesu jej internacjonalizacji i globalizacji, a w tym i wzrostu powiązań gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami i ich regionalnymi ugrupowaniami oraz przedsiębiorstwami. Procesy te można przy tym rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia gospodarek poszczególnych krajów czy też przedsiębiorstw, ale również społeczności lokalnych i regionalnych[24].

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne oddziałują bowiem na gospodarkę regionu w sposób analogiczny do gospodarki narodowej, choć oczywiście w mniejszej, bo mezoekonomicznej skali. Zwiększają się rozmiary inwestowania, a zatem rośnie tempo wzrostu inwestycji. Procesy realizacji inwestycji oznaczają tu zatem również zwiększenie rozmiarów inwestycji dokonywanych w regionach, a w ślad za tym także wzrost zatrudnienia, dochodów ludności, jak również wdrażanie nowych technologii[25]. Nowe inwestycje to warunek niezbędny do wzrostu eksportu regionu i jego integracji z gospodarką europejską i światową.

Wpływ inwestycji zagranicznych na gospodarkę regionu zaznacza się w sposób bezpośredni i pośredni. Bezpośrednie efekty BIZ obejmują m.in.[26]:

- napływ kapitału umożliwiającego restrukturyzację gospodarki regionu, wzrost produkcji i zatrudnienie,
- wdrożenie nowych technologii do przedsiębiorstw,
- zastosowanie nowoczesnych metod organizacji i zarządzania,
- poprawę jakości produkcji,
- wzrost i dywersyfikację eksportu,
- wpływ na lokalne środowiska biznesu,
- wpływ na stan środowiska naturalnego,
- podniesienie kwalifikacji zawodowych i wzrost poziomu wynagrodzeń,
- wpływ na konkurencję na rynku regionalnym.

Pośredni wpływ tych inwestycji na sytuację gospodarczą regionu realizuje się natomiast poprzez ich oddziaływanie na całą gospodarkę narodową i uwidocznia się przede wszystkim w postaci: procesu transformacji systemu (w tym tworzenia nowych instytucji), przyspieszenia prywatyzacji i stymulowania konkurencji[27].

Praktyka dowodzi też – jak już wcześniej przedstawiono – że kapitał najczęściej napływa do regionów najzamożniejszych, co pogłębia często przestrzenne dysproporcje. Przeanalizujmy tu zatem również jeden z najbogatszych regionów Polski, czyli Wiel-

[24] B. Kożuch, *Inwestycje zagraniczne a wzrost konkurencyjności regionu*, w: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne...*, op.cit., s. 191.

[25] Ibidem, s. 202 i 203.

[26] A. Jodkowski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności*, IRSS, Warszawa 1995.

[27] Ibidem.

kopolskę, zwracając szczególną uwagę na czynniki determinujące jej atrakcyjność dla zagranicznych inwestorów oraz faktycznie zainwestowany tutaj kapitał zagraniczny.

Wielkopolska leży w północno-zachodniej części Polski i jest drugim co do wielkości województwem w Polsce. Powstała ona – jak inne – 1 stycznia 1999 roku w wyniku połączenia dawnych województw: poznańskiego, leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i pilskiego. Powierzchnia tego regionu wynosi 29 826 km^2 i ustępuje tylko mazowieckiemu. Wielkopolskę zamieszkuje blisko 3,4 milionów ludzi, z czego prawie 572 tys. mieszka w Poznaniu – stolicy regionu. Taka liczba ludności plasuje to województwo na 3 miejscu w kraju, zaraz za Dolnym Śląskiem i Małopolską.

Województwo wielkopolskie zaliczane jest także przez ekspertów do grupy 3 regionów o najwyższej atrakcyjności inwestowania w kraju. Przesądziły o tym m.in. takie czynniki, jak[28]:

- dostępność komunikacyjna,
- otoczenie biznesu,
- chłonność rynku,
- poziom rozwoju przemysłu,
- dynamika procesu transformacji.

Główne osie komunikacyjne regionu tworzą: droga międzynarodowa E-30 (Berlin-Poznań-Warszawa) oraz droga międzynarodowa E-261 (Gdańsk-Bydgoszcz-Poznań-Wrocław). Dogodne jest również położenie regionu w układzie powiązań komunikacji lotniczej i kolejowej. Lotnisko w Poznaniu, zlokalizowane na Ławicy, posiada już obecnie regularne połączenia z Warszawą, Kopenhagą, Hanowerem, Duesseldorfem, Monachium, Frankfurtem nad Menem i Wiedniem, a podróż koleją z Berlina do Poznania trwa mniej więcej tyle, co podróż z Poznania do Warszawy (czyli około trzech godzin). Z badań dotyczących zróżnicowania atrakcyjności inwestycyjnej Polski przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wynika, że z punktu widzenia dostępności komunikacyjnej województwo wielkopolskie znajduje się w klasie A (czyli najwyższej)[29].

W województwie wielkopolskim wzrasta znaczenie i skala sektora stanowiącego otoczenie biznesu. Odbywa się tu bowiem wiele cyklicznych imprez targowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, działają kluby biznesu, izby przemysłowo-handlowe i stowarzyszenia przedsiębiorców[30]. Mają tu miejsce największe w Polsce Międzynarodowe Targi Poznańskie MTP, które według Gordona I. J. Milnego, prezesa World Trade Center Poznań, mają wysoce pozytywny wpływ na „przyciąganie" obcokrajowców[31]. Zdaniem np. niemieckich ekspertów, Poznań

[28] Strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: www.wielkopolska-region.pl.

[29] *Regiony Polski. Województwo Wielkopolskie*, red. K. Gawlikowska-Hueckel, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk–Warszawa 2000, s. 109.

[30] Ibidem, s. 110.

[31] H. Kittel, *Inwestorzy przyjeżdżają na targi i zostają*, „Rzeczpospolita" nr 82, z dnia 07.04.2003.

należy też do miast najbardziej atrakcyjnych dla ludzi biznesu w Europie Środkowej i Wschodniej (klasyfikują oni stolicę Wielkopolski na 5. miejscu wśród 150 miast z tego regionu)[32].

Chłonność polskiego rynku jest ciągle – w porównaniu z innymi wysoko rozwiniętymi krajami – ograniczona relatywnie niskim poziomem wynagrodzeń. Wynagrodzenia w Wielkopolsce są niższe od przeciętnej krajowej o prawie sto złotych, a emerytury osiągają poziom zaledwie 90% średniej krajowej[33].

Dochody firm zlokalizowanych w województwie wielkopolskim szacowane są na 9,24% dochodów wszystkich podmiotów prawnych w Polsce. Import, stanowiący element zagregowanego popytu, w roku 1997 kształtował się na poziomie 1279 USD per capita, a wartość importu wielkopolskiego stanowi 9,7% globalnego importu krajowego. Łączna ocena chłonności rynku według Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową plasuje Wielkopolskę również w klasie A[34].

W gospodarce Wielkopolski ważną pozycję zajmuje przemysł. Województwo to wytwarza ponad 9% PKB, co daje mu trzecie miejsce w kraju, a największy w tym udział ma sektor usług rynkowych oraz właśnie przemysł i budownictwo[35]. W Wielkopolsce dobrze rozwinięty jest przede wszystkim przemysł spożywczy, środków transportu (w tym samochodowy), farmaceutyczny, chemiczny i drzewno-papierniczy, a do najbardziej znanych ośrodków przemysłowych Wielkopolski należą: Poznań, Kalisz, Ostrów Wlkp., Konin, Piła i Leszno. W przemyśle funkcjonuje ponad 36 tys. podmiotów gospodarczych, które w blisko 99% stanowią własność sektora prywatnego. Cechą charakterystyczną wielkopolskiego przemysłu jest zdecydowana przewaga przedsiębiorstw małych i średnich. Ich zaletą jest m.in. duża mobilność i elastyczność w dostosowywaniu się do reguł gry rynkowej. W walce o rynki europejskie coraz więcej przedsiębiorstw poddaje się weryfikatorom jakości – międzynarodowym systemom kontroli jakości ISO[36].

W województwie wielkopolskim postępują procesy transformacji gospodarki. Przejawiają się one zarówno w postępach prywatyzacji przedsiębiorstw, zmniejszaniu się roli sektora państwowego, jak i zwiększaniu się spółek typu joint venture. Dynamika procesów transformacji według Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową plasuje jednak województwo w klasie B[37].

Wielkopolska charakteryzuje się również dużym potencjałem wysoko wykształconych i wykwalifikowanych pracowników. Poznań jest dużym ośrodkiem akademickim, jednym z trzech, obok Warszawy i Krakowa, najsilniejszych w kraju

[32] www.wielkopolska-region.pl.

[33] D. Marcinkowska, *W wielkopolskim pejzażu*, „Ranking 100 najlepszych" – dodatek do „Głosu Wielkopolskiego", Poznań 12 września 2002, s. 62.

[34] *Regiony Polski. Województwo Wielkopolskie*, op.cit., s. 112.

[35] D. Marcinkowska, *Miejsce dobre do inwestowania*, „Banki Wielkopolski" – dodatek do „Głosu Wielkopolskiego", Poznań 21 listopada 2002, s. 4.

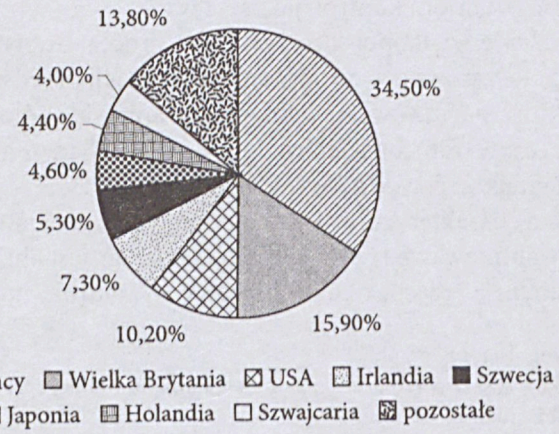
[36] www.wielkopolska-region.pl.

[37] *Regiony Polski. Województwo Wielkopolskie*, op.cit., s. 110.

(Uniwersytet, Akademia Medyczna, Akademia Ekonomiczna, Akademia Rolnicza, Politechnika Poznańska, uczelnie artystyczne). Łącznie w Wielkopolsce jest 28 szkół wyższych i ich filii, w tym 11 prywatnych.

W roku 2002 Wielkopolska poddana została ocenie ratingowej wykonanej przez firmę Fitch Ratings Polska S.A. Ta międzynarodowa agencja przyznała województwu krajowy rating długoterminowy na poziomie AA, co oznacza bardzo wysoką wiarygodność kredytową wobec banków, inwestorów i partnerów gospodarczych. Według Fitch Ratings do mocnych stron województwa zalicza się: dobre podstawy gospodarcze, tradycyjne powiązania z rynkiem niemieckim, niskie zadłużenie. Natomiast zagrożenia wynikają z silnej zależności od transferów z budżetu centralnego, od ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, niskiej zdolności finansowania wydatków kapitałowych z funduszy własnych[38].

Obecnie funkcjonuje w województwie 4107 firm z udziałem kapitału zagranicznego. Zainwestowały one około 4 mld USD, w tym najwięcej w przemyśle spożywczym, ale także w chemicznym, produkcji urządzeń elektrycznych, środków transportu, maszyn i urządzeń oraz w przetwórstwie papierniczym i poligrafii. Wejście inwestorów zagranicznych na rynek Wielkopolski wpłynęło też na modernizację zakładów i unowocześnienie ich technologii. Wiele produktów osiągnęło międzynarodowe standardy jakości. Największy kapitał ulokowały przy tym w Wielkopolsce firmy z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Szwecji, Japonii, Holandii i Szwajcarii[39]. Strukturę „wkładów kapitałowych" prezentuje rysunek 3. Natomiast dane tabeli 5 przedstawiają wybranych inwestorów zagranicznych, którzy zainwestowali ponad 1 mln USD w Polsce i są obecni w regionie.



Rys. 3. Struktura zainwestowanego kapitału wg kraju
Źródło: www.wielkopolska-region.pl

[38] D. Marcinkowska, *Miejsce dobre do inwestowania*, op.cit., s. 4.
[39] www.wielkopolska-region.pl.

Tab. 5. Inwestorzy zagraniczni z zainwestowanym w Polsce kapitałem ponad 1 mln USD obecni w Wielkopolsce (stan na 31.12.2001)

Firma	Sektor
Wm.Wrigley Jr. Company	przetwórstwo spożywcze
Pernod Ricard	przetwórstwo spożywcze
Beiersdorf	chemikalia i produkty chemiczne
Glaxo SmithKline	farmaceutyki
Reemtsma Group	przetwórstwo tytoniowe
Alcatel	elektronika
Philips	maszyny elektroniczne i aparatura
Therab-Raben	transport i magazynowanie
Nestle S.A.	przetwórstwo spożywcze
Volkswagen AG	motoryzacja
Delphi Automotive Systems	motoryzacja

Źródło: PAIiIZ,www.paiz.gov.pl

Ważną rolę w pozyskiwaniu kontrahentów spełnia też podjęta i rozwijająca się w Wielkopolsce szeroka współpraca z regionami Europy. Do tej pory województwo wielkopolskie oficjalnie współpracuje z siedmioma regionami w Europie i jednym w Azji.

5. Inwestycje a zmiana struktury produkcji

Inwestycje są jedną z podstawowych kategorii podziału produktu społecznego oraz głównych determinant rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Pełnią też one wiele bardzo ważnych funkcji o charakterze techniczno-produkcyjnym, ekonomicznym i społecznym. Są więc zatem ważnym czynnikiem osiągania celów gospodarczych i społecznych oraz elementarnym warunkiem osiągania wzrostu gospodarczego. W krajach wysoko rozwiniętych inwestycje są zarazem „technologicznym" uwarunkowaniem efektywnego gospodarowania przedsiębiorstw i utrzymania ich konkurencyjnej pozycji na rynku. W Polsce natomiast wciąż jeszcze obserwujemy – mimo dokonującego się postępu innowacyjnego – wyraźnie niedostateczny poziom inwestycji tak w gospodarce jako całości, jak też i w różnych przedsiębiorstwach. Jego źródłem są niedostateczne oszczędności, co powodować może zarazem dalsze pogłębianie luki technologicznej w stosunku do państw wysoko rozwiniętych[40].

W rezultacie, z punktu widzenia dalszego rozwoju, szczególnie niepokoić musi wciąż niska stopa inwestycji brutto (tzn. stosunkowo niewielki jednak udział w PKB całkowitych wydatków inwestycyjnych). Np. stopa inwestycji brutto (mierzona

[40] W. Janasz: *Inwestycje jako czynnik restrukturyzacji przemysłu*, w: *Przedsiębiorstwo w procesie transformacji*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 172, Szczecin 1996, s. 5–7.

udziałem całkowitej akumulacji brutto w PKB) nawet w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce, tj. w latach 1995–1997, wahała się od 16,5% do 25,7%. Taka wysokość stopy inwestycji jest niższa np. od wielkości charakterystycznych dla krajów wysoko rozwiniętych i wyraźnie niższa również od stopy inwestycji w szybko rozwijających się gospodarkach Dalekiego Wschodu. W tych ostatnich odnotowano wzrost PKB na poziomie 8–10%, a stopa akumulacji brutto wyraźnie przekraczała 30%. Pozostawała zatem powyżej maksymalnego dla Polski poziomu 25%, także w okresach dekoniunktury. Kształtowanie się inwestycji na tle zmian w sytuacji gospodarczej kraju w latach 1999–2002 można by też – za autorami raportu *Przedsiębiorczość w Polsce* – przedstawić jak na rys. 4.

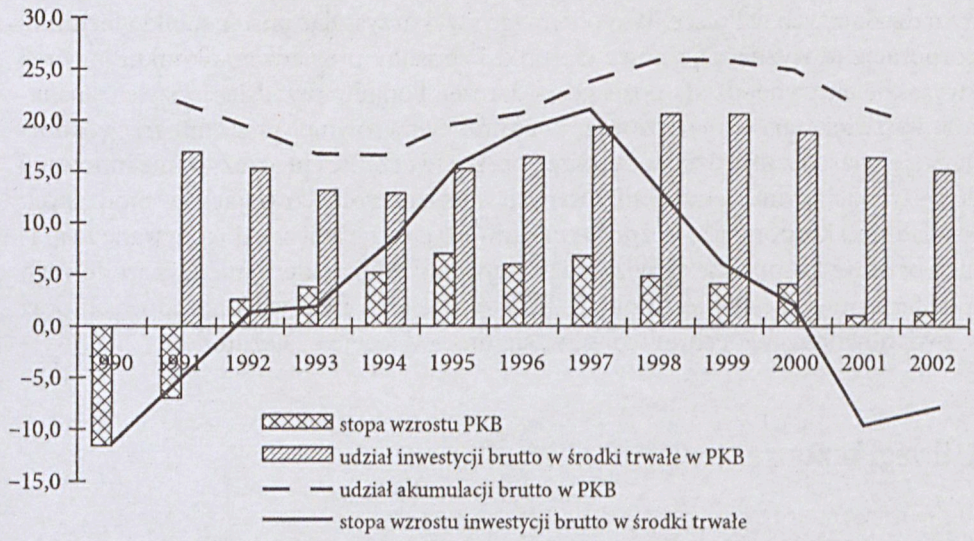
Niezadowalający poziom inwestycji krajowych w Polsce wiąże się też niewątpliwie z tym, że ich podstawowym źródłem finansowania – co oczywiste – były i pozostają oszczędności krajowe. Ponieważ jednak w okresie ostatnich lat, np. wg autorów tegoż raportu[41], oszczędności sektora prywatnego i publicznego łącznie nie przekraczały 22% (w okresie prosperity) i 16% (w okresie dekoniunktury), to luka między oszczędnościami krajowymi a inwestycjami musiała być „czymś" wypełniona. W rzeczywistości istotnym źródłem finansowania inwestycji stawały się zatem również oszczędności zagraniczne. Oznacza to, że rozwój gospodarczy okresu transformacji dokonywał się w niemałym stopniu także dzięki absorpcji oszczędności zagranicznych, napływających do Polski w postaci: kredytów oraz inwestycji bezpośrednich i portfelowych[42]. Można też w uzasadniony sposób sądzić, że gdyby nie szczególna rola bezpośrednich inwestycji zagranicznych, wzrost poziomu PKB w Polsce w latach dziewięćdziesiątych byłby zdecydowanie niższy.

Zwróćmy jednak uwagę, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne stanowią nie tylko ważne, ale i uzupełniające zarazem źródło środków na cele rozwojowe. Z zasady są bowiem one także „bodźcem" do unowocześnienia polskiej gospodarki i poprawą poziomu jej konkurencyjności. Zazwyczaj są więc one również związane z transferem nowych technologii[43] oraz z poprawą jakości produktów oraz usług, ułatwiają też dostęp do zagranicznych rynków zbytu, a także oddziałują pozytywnie na rynek pracy. Na powyższym tle należy więc również podkreślić wysoką ak-

[41] *Przedsiębiorczość w Polsce. Raport*, dokument przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów Ministrów 17 czerwca 2003 r., strona internetowa Ministerstwa Gospodarki: www.web.mg.gov.pl.

[42] Por. bliżej Z.Chrupek, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w procesie transformacji i rozwoju gospodarczego Polski*, w: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne...*, op.cit., s. 168 i następne.

[43] Transfer techniki, technologii i organizacji z kraju inwestora do kraju przyjmującego BIZ dokonuje się przede wszystkim w formie: uprzedmiotowionej (czyli hardware, w postaci dóbr stanowiących aport inwestorów w realizowane inwestycje oraz importu kooperacyjnego i zaopatrzeniowego, związanego z ich realizacją), nieuprzedmiotowionej (czyli software, obejmującej myśl produkcyjno-organizacyjną, chronioną prawnie patentami bądź świadectwami autorskimi, jak również myśl nie będącą przedmiotem prawnej ochrony, know-how) oraz przepływu umiejętności przez czynnik ludzki (czyli szkolenie i wymiana specjalistów, inwestycje w tzw. kapitał ludzki); J. Pach, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w świetle bezpieczeństwa ekonomicznego na przykładzie Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 156.



Rys. 4. Stopy inwestycji na tle realnego wzrostu PKB i inwestycji w środki trwałe brutto w latach 1990–2002 (w %)

Źródło: *Przedsiębiorczość w Polsce. Raport*, www.web.mg.gov.pl

tywność firm z kapitałem zagranicznym właśnie we wdrażaniu innowacji i postępu technicznego.

Technologiczna modernizacja trwałego majątku produkcyjnego to zaś – jak wiadomo – jeden z zasadniczych warunków poprawy konkurencyjności polskiego przemysłu na rynku światowym[44]. Na przykład pomimo że aktywność inwestycyjna spółek z kapitałem zagranicznym w latach 2000–2001 nie była nawet najwyższa, to jednak w roku 2001 na podmioty z większościowym udziałem kapitału zagranicznego nadal przypadało aż 28,2% ogółu nakładów na działalność innowacyjną w przemyśle. Ponieważ stanowiły one w tej sekcji tylko 13,5% wszystkich podmiotów, ich zaangażowanie w tę działalność było zatem ponad dwukrotnie wyższe od przeciętnego. Szczególne znaczenie firmy zagraniczne przywiązują przy tym do inwestycji w potencjał ludzki, w podnoszenie kwalifikacji swych pracowników. W roku 2001 ich nakłady na szkolenie personelu związane z działalnością innowacyjną stanowiły przykładowo aż 75,9% ogółu nakładów na ten cel we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Wysoki był również ich udział w ogólnych nakładach na zakup technologii 38,3% oraz maszyn i urządzeń 31,8%[45].

Wśród przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym szczególne miejsce przypada korporacjom międzynarodowym, które mają zarazem istotny wpływ na wzrost poziomu międzynarodowej konkurencyjności podmiotów z kapitałem zagranicz-

[44] W. Janasz, op.cit., s. 11.

[45] *Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych…*, www.web.mg.gov.pl.

nym działających w Polsce. Współtworząc i wykorzystując postęp nauki i techniki, korporacje te wyznaczają nowe kierunki i sposoby prowadzenia konkurencyjnej i wysokoefektywnej działalności gospodarczej. Ponadto przedsiębiorstwa transnarodowe zwiększają swoją przewagę konkurencyjną również przez integrację, koordynację i elastyczność działań, a także poprzez tworzenie i przekazywanie innowacji do wszystkich jednostek zlokalizowanych w poszczególnych krajach i wchodzących w skład sieci korporacji[46]. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne dokonywane za granicą przez te korporacje są w zasadzie największym kanałem międzynarodowego transferu nowoczesnej technologii. Rozwój wielkich firm wielonarodowych oraz rozwój nowoczesnej technologii są wzajemnie od siebie uzależnione[47].

6. Uwagi końcowe

Konstatujemy, że przy dostrzeganiu także pewnych zagrożeń dla rozwoju gospodarczego wynikających z napływu kapitału zagranicznego, w tym w postaci inwestycji bezpośrednich, Polska – i Wielkopolska – powinny jednak skuteczniej niż dotychczas konkurować o kapitał zagraniczny. Jeżeli Polska uzna napływ inwestycji zagranicznych za jeden z priorytetowych warunków rozwoju kraju, to będzie miała ona również możliwość polepszenia zdolności konkurencyjnych swojej gospodarki, co niewątpliwie będzie miało także istotny wpływ na polepszenie jej pozycji jako nowego członka Unii Europejskiej. Za Z. Sadowskim można by również stwierdzić, że realizacja tego celu powinna polegać m.in. na polepszaniu warunków inwestowania zwiększających atrakcyjność Polski – jak również samej Wielkopolski – dla zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Chodzi tu w szczególności o: stabilizowanie prawnych, instytucjonalnych i finansowych warunków działania dla kapitału zagranicznego, prowadzenie właściwej polityki makroekonomicznej (w tym polityki przemysłowej zmierzającej do modernizacji struktury gospodarczej), rozwijanie potencjału naukowego i technicznego kraju (w tym zwiększenie nakładów na oświatę i rozszerzanie programów podnoszenia kwalifikacji zawodowych) oraz rozbudowę infrastruktury technicznej, a w szczególności łączności i transportu[48].

[46] Ibidem.

[47] E. Czerwieniec, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie...*, op.cit., s. 37.

[48] Por. Z.Sadowski, op.cit., s. 288.

Literatura

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce, red. Z. Olesiński, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.

Czerwieniec E., *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce krajów wysokorozwiniętych*, ZN seria II nr 105, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1990.

Dobrodziej E., *Kapitał zagraniczny w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Ośrodka Postępu Organizacyjnego Sp. z o.o., Bydgoszcz 1999.

Ein Fuehrer fuer Investoren in Polen, Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych, Expo 2000, Hannover 2000.

Internacjonalizacja i globalizacja gospodarki polskiej. Handel międzynarodowy i inwestycje zagraniczne, Prace naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu 2000, nr 867.

Investment in Poland, KPMG Poland, March 2001.

Jodkowski A., *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności*, IRSS, Warszawa 1995.

Kapitał zagraniczny w Polsce, red. Z. Sadowski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

Kittel H., *Inwestorzy przyjeżdżają na targi i zostają*, „Rzeczpospolita" nr 82, 07.04.2003.

Marcinkowska D., *Miejsce dobre do inwestowania*, „Banki Wielkopolski" – dodatek do „Głosu Wielkopolskiego", 21 listopada 2002

Marcinkowska D., *W wielkopolskim pejzażu*, „Ranking 100 najlepszych" – dodatek do „Głosu Wielkopolskiego", 12 września 2002.

Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w latach 2001–2002 i po przystąpieniu do Unii Europejskiej, strona internetowa Ministerstwa Gospodarki: www.web.mg.gov.pl.

Pach J., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w świetle bezpieczeństwa ekonomicznego na przykładzie Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001.

Polska w czołówce krajów atrakcyjnych dla inwestorów, strona internetowa Ministerstwa Gospodarki: www.web.mg.gov.pl.

Przedsiębiorczość w Polsce. Raport, dokument przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów 17 czerwca 2003 r., strona internetowa Ministerstwa Gospodarki: www.web.mg.gov.pl.

Przedsiębiorstwo w procesie transformacji, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 172, Szczecin 1996.

Regiony Polski. Województwo Wielkopolskie, red. K. Gawlikowska-Hueckel, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk-Warszawa 2000

Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych, red. W. Jarmołowicz, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2003.

Strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: www.wielkopolska-region.pl.

Katarzyna Cieślińska
Wacław Jarmołowicz

FOREIGN DIRECT INVESTMENT IN POLAND AND WIELKOPOLSKA AND THEIR PART TO ACTUATE ECONOMIC ACTIVITY

(Summary)

The subject of study is the presentation and analysis of a foreign direct investment inflow to Poland in the period of Polish economic and political system transformation, and also estimation of their part in formation of the level and the structure of production. Beginning with pointing at conditions of Poland attractiveness for foreign investors, real value of foreign direct investment inflow as well global as structural and with regard to source of foreign capital, authors also insist on meaning of this investments for formation of the level and the structure of domestic production. And it's both ex post and ex post. They are also pointing out the need for improving the conditions aimed at attraction of foreign capital, also to Wielkopolska.